



www.rpo.podkarpackie.pl

FUNDUSZE EUROPEJSKIE NA PODKARPACIU

Wypoczynek dla mieszkańców i ochrona dla przyrody

Zabytkowy Park Miejski w Nisku to jeden z najstarszych parków w południowo-wschodniej Polsce. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z 1853 roku. Został zaprojektowany dla hrabiostwa Ressequier jako część pałacowych ogrodów. Przez lata niszczał, zamknięty za ponurym ogrodzeniem i omijany przez spacerowiczów. Dziś dzięki środkom unijnym odzyskuje dawny blask.

Gmina Nisko otrzymała dofinansowanie na rewalizację parku miejskiego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014 - 2020. Przystąpiono do ochrony endemicznych gatunków roślin i zróżnicowanej zieleni wypełniającej dębowe, grabowe i lipowe aleje. Drzewa poddano uważnej pielęgnacji, zatroszczono się nie tylko o pomniki przyrody, ale też o nasadzenie nowych krzewów i roślin zielonych. Ochroną objęto znajdujące się w parku siedliska i gatunki roślin oraz owadów. Odtworzono także murawy ozdobne i łąki kwietne.

- Naszą ideą było przywrócenie dawnej świetności i wypoczynkowego charakteru parku. Chcemy, aby służył mieszkańcom tak, jak pierwotnie służył właścicielom. Dlatego powstały choćby łąki kwietne, które nawiązują do pierwotnej wersji parku. Można z nich podziwiać przepiękne widoki, przeszło stuletnie drzewa: dąb szypułkowy, klony oraz specjalnie tu sprowadzone przed laty tulipanowce czy kasztanowce. Przywracamy runo leśne, aby ponownie zadomowiły się tu ptaki. Gdy park był zapuszczony, straszły w nim jedynie gawrony, inne gatunki pojawiały się rzadko. Dziś sadzimy krzewy, które zapewnią różnorodnym ptakom bazę żerową i lęgową oraz schronienie przed drapieżnikami - opowiada burmistrz Gminy i Miasta Nisko Waldemar Ślusarczyk.



- Do niedawna park był ogrodzony i opuszczony, mało kto go odwiedzał. Po renowacji usunęliśmy ogrodzenie i znowu zaprasza spacerowiczów, których urzeka swą duszą i historią. Przed laty dyrektor Narcyz Piórecki z Arboretum w Boleszycach stwierdził, że miejscowy drzewostan jest porównywalny do tego w Boleszycach, a sam park cudnej urody, co jest nie lada rekomendacją. Cieszymy się, że nareszcie mieszkańcy z tego bogactwa przyrody mogą korzystać - dodaje burmistrz.

Wytchnienie na łonie natury

Park stał się miejscem rekreacji dla całych rodzin. Powstał atrakcyjny plac zabaw dla dzieci, a także stół do gry w szachy i siłownia plenerowa z miejscem ćwiczeń dla seniorów. Zadbano, by w parku nie było barier dla osób z niepełnosprawnościami i ustawiono stojaki z myślą o rowerzystach. Wyznaczono także ścieżkę edukacyjno-przyrodniczą ze stanowiskami do obserwacji roślin, budkami lęgowymi, hotelami dla owadów i skrzynkami gniazdowymi dla trzmieli.

- Bardzo się cieszymy ze zmian. Zielenie długo był zaniedbany, brakowało na niego pieniędzy, a dziś zaczął żyć nowym życiem. Niewiele miast ma w samym sercu tak dużą powierzchnię zieloną jak my w Nisku, więc warto to wykorzystać. Park po renowacji stał się piękniejszy i bezpieczniejszy. Usunięto suche gałęzie i samosiejki, które sprawiały, że był gęsty i ciemny. Dziś jest widny i zachęca do wypoczynku na świeżym powietrzu. Cieszy mnie, że przybyło mnóstwo krzewów ozdobnych. Są forsycje i tawuły, podziwiać można także tysiące róż, krokusów, niezapominajek czy cebulic - wymienia mieszkanka Niska pani Stanisława. - I co najważniejsze, jest gdzie odpocząć i pospacerować, ponieważ przybyło łąwek i alejek prowadzących do najodleglejszych zakątków parku. Są też tablice edukacyjno-zabawowe ilustrujące występujące tu gatunki roślin - od owocu, przez kwiat, po liście. Są też tzw. słupki wiedzy ukazujące zwierzęta - od maleńkości do starości, a także ich tropy i umaszczenie. To interesujące nie tylko dla dzieci. Nasz park stał się świetnym miejscem wypoczynku. W osiedlach dookoła mieszka kilka tysięcy osób, które dziś z przyjemnością mogą w nim tupać oddech - dodaje pani Stanisława.

Odnowienie zabytkowego Parku Miejskiego w Nisku kosztowało blisko 3 miliony złotych. Gmina zdobyła na ten cel wysokie dofinansowanie unijne. - To olbrzymia kwota, sami nie moglibyśmy sobie pozwolić na taką inwestycję. Udało się ją zrealizować dzięki pozyskaniu 2,5 miliona złotych z Funduszy Europejskich - zaznacza burmistrz Waldemar Ślusarczyk, zapraszając do odwiedzin.

Aleksandra Nowotyńska



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

